

Prof. UG dr hab. Iwona Sagan
Uniwersytet Gdański
Katedra Geografii Ekonomicznej

R e c e n z j a

rozprawy doktorskiej mgr **Agaty Morgan** pt. **„Puste miejsce na Placu Zwycięstwa. Symboliczne uwarunkowania zarządzania przestrzenią publiczną w mieście postsocjalistycznym na przykładzie Radomia”** wykonanej pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Prawelskiej-Skrzypek na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uwagi wstępne

Recenzowana rozprawa obejmuje 232 strony tekstu, 103 fotografie i 1 załącznik. Ponad 10 stron spisu literatury liczy około 210 pozycji bibliograficznych.

Konstrukcja pracy składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Wstęp ma charakter ogólnego wprowadzenia do tematu pracy. We wprowadzeniu Autorka kreśli historyczne i konceptualne tło badań oraz identyfikuje problem badawczy, którym są symboliczne uwarunkowania procesu zarządzania przestrzenią publiczną. W miejsce hipotez badawczych Autorka stawia pytania badawcze. Wprowadzenie kończy krótki opis struktury pracy.

W rozdziale pierwszym zostały zaprezentowane ramy teoretyczne analizy, w rozbiciu na paradygmat badawczy oraz metody i techniki badań. Rozdział drugi poświęcony jest omówieniu specyficznych cech przestrzeni miasta postsocjalistycznego. W kolejnym rozdziale dokonano detalicznej analizy Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej w Radomiu, w kontekście pustego miejsca w centrum przestrzeni publicznej miasta, które powstało po jego usunięciu. W rozdziale czwartym zawarto opis zmieniających się symboli wykorzystywanych w procesie zarządzania przestrzenią publiczną miasta. Rozdział piąty poświęcony jest interpretacji stosowanych praktyk w zakresie zarządzania reprezentacyjną przestrzenią publiczną Radomia. Całość opracowania zostaje podsumowana w zakończeniu zbierającym najważniejsze wątki autorskiej narracji, ustrukturyzowanej w omówionych pięciu rozdziałach.

Rozprawa jest spójna pod względem merytorycznym. Autorka wyróżnia dwa cele badawcze. Cel poznawczy został opisany jako dążenie do określenia wpływu symbolicznych znaczeń miejsc na charakter oraz proces podejmowania decyzji dotyczących zarządzania nimi. Cel metodyczny pracy to oparcie analizy badawczej wyłącznie na metodach jakościowych i próba praktycznego zastosowania metody badawczej opartej na sztuce (*art-based research*).

Uwagi ogólne merytoryczne

Podjęty w recenzowanej pracy temat porusza ważny i wymagający stałej uwagi oraz dokumentacji badawczej problem kształtowania się przestrzeni miasta postsocjalistycznego. Badania przypadków jednostkowych, jak ma to miejsce w odniesieniu do recenzowanej pracy, mają istotne znaczenie w budowie i weryfikacji koncepcji oraz teorii specyfiki miast rozwijających się w warunkach transformacji ustrojowej. Co więcej, ich, wynikające z konieczności, silne osadzenie w kontekście i dziedzictwie systemu socjalistycznego, pozwala dziś znacznie pełniej i trafniej opisać i zrozumieć specyfikę miasta socjalistycznego. Tego typu badania i analizy przyczyniają się w sposób niewątpliwy do formułowania poszerzających i/lub alternatywnych, w stosunku do teorii rozwoju miasta w liberalnej gospodarce rynkowej, koncepcji.

Analiza problemu kształtowania i zarządzania przestrzenią publiczną otwiera szczególnie szerokie możliwości interpretacyjne. Przestrzeń publiczna jest swego rodzaju oknem na naturę i charakter miasta. Analiza przemian i sposobów jej kształtowania daje wgląd w charakter społeczności mieszkańców jak i w doświadczenia historyczne, które ukształtowały dzisiejszą specyfikę miasta. Zatem praca Pani mgr Agaty Morgan niewątpliwie posiada wysoki walor poznawczy i tym samym jest cennym wkładem w rozwój badań miast postsocjalistycznych średniej wielkości.

Wybór miasta Radomia na przedmiot analizy dodatkowo podnosi walor poznawczy pracy. Istnieje niezaprzeczalna potrzeba prowadzenia badań w przestrzeniach miast małych i średnich, które pozostają ciągle słabo opisanym i rozpoznanym środowiskiem kształtowania się struktur społeczno-ekonomicznych i przestrzennych. Stanowią też one niezwykle cenne studia przypadków, bowiem ze względu na ich ograniczoną wielkość i tym samym możliwość detalicznego opisu, stają się często swoistymi mini laboratoriami do analizy ogólnospołecznych procesów i problemów. Recenzowana praca bez wątpienia wnosi wartościowy wkład w rozwój badań miejskich.

Najwięcej zastrzeżeń i uwag polemicznych budzi zastosowana w pracy metodyka badawcza, co niewątpliwie wynika z jej eksperymentalnego charakteru. Autorka podejmuje wyzwanie jakim jest oparcie analizy badawczej wyłącznie na metodach jakościowych, w tym metodach eksperymentalnych, do których należą badania wykorzystujące sztukę i pozawerbalne techniki komunikacji społecznej. Osadza swe analizy w nie-pozytywistycznym paradygmacie, który określa jako „jakościowy czyli antypozytywistyczny” (s.18). Utożsamienie podejść jakościowych z antypozytywistycznym paradygmatem jest nieuzasadnionym metodologicznie uproszczeniem. Po pierwsze, inne niż neopozytywistyczne interpretacje badawcze rozwinęły się nie w prostej kontrze do ujęć scjentystycznych, ale jako propozycje alternatywne, uzupełniające, a w odniesieniu do wielu współcześnie podejmowanych problemów badawczych nauk społecznych i humanistycznych, jako jedyne propozycje metodologii badań zagadnień, które w paradygmacie neopozytywistycznym w ogóle nie stanowiły przedmiotu refleksji naukowej. Podejścia te określane są zwykle mianem postpozytywistycznych, co nie jest równoznaczne z antypozytywistycznymi nurtami, o których autorka pisze w swojej pracy (s. 17-20). Po drugie, nie można zastosowania metod jakościowych utożsamiać z antypozytywistycznym podejściem badawczym, także ze względu na fakt, że obecnie w naukach społecznych, do których bez wątpienia należą nauki o zarządzaniu, powszechne jest stosowanie, w celu opisu badanych zjawisk mieszanych, metod ilościowo-jakościowych. Często ma to miejsce w przypadku osadzenia analiz w neopozytywistycznej metodologii badań. Nie są one zatem w stosunku do siebie sprzeczne ani wykluczające się.

Autorka podaje wśród wykorzystanych przez siebie technik jakościowych zastosowanie obserwacji uczestniczącej. Trudno zgodzić się z tym, że faktycznie metoda ta została zastosowana w badaniu. Autorka stwierdza: „Rozpoczęłam badania od obserwacji uczestniczącej, przyjrzałam się miejscu, gdzie stał największy i najważniejszy symbol socjalizmu w Radomiu – pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej [...]” (s.21). Wizyty czy prace w terenie nie są obserwacją uczestniczącą. Ta socjologiczna metoda badań, *notabene* wdrożona przez Szkołę Chicagowską w neopozytywistycznym paradygmacie badawczym, wymaga od obserwatora uczestnictwa w życiu badanej społeczności, ale w sposób neutralny, możliwie pasywny, jako zewnętrzny acz ukryty obserwator, którego „obcość” winna zostać zamazana i wtopiona w badaną społeczność. Obecność badacza nie powinna zmieniać charakteru i sposobu zachowań badanej społeczności. W tym kontekście nie można także uznać życia prywatnego Autorki w społeczności miasta za obserwację uczestniczącą, bowiem

bez wątpienia była ona zaangażowanym członkiem społeczności mieszkańców i jednym z kluczowych aktorów sceny miejskiej, formującym kierunki i dyskurs wydarzeń związanych z zarządzaniem przestrzenią publiczną w Radomiu.

Metodą wynikającą z przyjętego paradygmatu badawczego jest zastosowana przez Autorkę autoetnografia. Metoda ta jest współcześnie coraz szerzej wykorzystywana w badaniach społecznych. Bez wątpienia jest to trudna metoda badawcza, bowiem opiera się ona na subiektywnych doświadczeniach oraz odczuciach autora. Jest to zatem subiektywizm świadomie wykorzystywany celem wniknięcia w głąb złożonych zjawisk i procesów społecznych, których poznanie i zrozumienie wymaga empatycznego zaangażowania badacza oraz odczytania, nieuchwytnego przy pomocy innych technik badawczych, klimatu, „ducha” miejsca, który jest równie ważny, a często nawet ważniejszy niż sekwencje danych faktograficznych, w interpretacji ścieżki rozwoju określonej lokalności. Metoda ta, zdaniem badaczy, jest w stanie przekazać odbiorcy treści analityczne wzbogacone o subiektywne odczucia i emocje autora, które w efekcie przyczyniają się do lepszego zrozumienia badanego problemu społecznego. Ze względu na złożony i nadal kontrowersyjny charakter tej metody, zdecydowanie brakuje w pracy szerszej dyskusji metodologicznej uzasadniającej jej zastosowanie. Jedno zdanie, stwierdzające jej ważność w prowadzonych badaniach (s.21) nie jest satysfakcjonujące. Nie zostało również doprecyzowane, w jakim zakresie i jakiego typu autoetnografię stosuje Autorka: analityczną czy ewokatywną. W tekście pojawiają się interpretacje w duchu obydwu kategorii. Dyskusja ta byłaby o tyle jest ważna, że autoetnografia budzi szereg kontrowersji i polemicznych dyskusji wśród badaczy. Doprecyzowane tło teoretyczne pozwalałoby lepiej ocenić zasadność i prawidłowość jej zastosowania.

Pani mgr Agata Morgan wykorzystuje w pracy także metodę badawczą opartą na sztuce (*art-based research*). Równoważną rangę w stosunku do narracyjnego tekstu ma strona ikonograficzna pracy, w ramach której zamieszczono 103 fotografie. Z wyjątkiem kilku fotografii są one dziełem radomskiego artysty fotografa. Także w wypadku zastosowania tej metody, w moim odczuciu brakuje szerszej dyskusji metodycznej uzasadniającej wybór fotografii jako sztuki interpretacji, wykorzystanie prac i narracji tylko jednego, konkretnego, artysty.

Autorka podaje, że wykorzystwała w pracy 10 wywiadów antropologicznych z przedstawicielami różnych środowisk lokalnych. Jednak z wyjątkiem silnie obecnej narracji autora zdjęć, pozostałe wypowiedzi-narracje zostały praktycznie w całości odrzucone, jako

niezgodne z subiektywnym oglądem problemu przez Autorkę oraz w jej opinii, będące banalne w treści. Pomimo tego, w zakończeniu (s.212) znajduje się stwierdzenie, że wywiady należą do przydatnych metod w procesie odkrywania znaczenia symboli w percepcji lokalnej. Autorka zauważa też, że jedynie wywiad z autorem fotografii przeprowadziła osobiście a pozostałe zostały zlecone młodemu, początkującemu, lokalnemu dziennikarzowi. Nieprzekonywujące jest uzasadnienie, że za tą decyzją stały osobista znajomość jak i pozostawanie w sporze światopoglądowym z wieloma z rozmówców (ostatecznie i tak Autorka ocenzurowała te wywiady jako mało przydatne). Wydaje się, że w tej sytuacji, korzystne dla spójności podejścia byłoby przeprowadzenie wszystkich wywiadów przez dziennikarza. Silnie obecna w pracy narracja artysty-fotografika do pewnego stopnia dekonstruuje bowiem wykorzystaną przez Autorkę technikę autoetnografii.

Moje uwagi jako recenzenta mają na celu wskazanie pułapek metodologicznych wynikających z zastosowania w pracy pogłębionych, jakościowych technik badawczych. Doktorantka podkreśliła we wstępie, że praca jest pisana z nieuniknionej, w przyjętym podejściu badawczym, perspektywy subiektywnej Autora. Obranie tej perspektywy wymaga jednak szczególnego reżimu analitycznego, zmuszającego do stałego, świadomego określania i uzasadniania filtru subiektywności, który odkształca interpretację. Autorka stara się temu sprostac w wielu miejscach pracy podkreślając swoją subiektywną perspektywę. O ile nie w pełni udaje jej się to w warstwie metodycznej, to w zakresie narracyjno-interpretacyjnym rezultatem pracy jest zbudowanie niezwykle sugestywnego i pełnego obrazu złożonego procesu zarządzania przestrzenią publiczną w Radomiu. W efekcie zastosowania narracyjno-literacko-ilustracyjnej opowieści czytelnik jest w stanie zrozumieć istotę problemu społecznego w mieście, angażuje się emocjonalnie, stawia kolejne pytania i dodaje własne komentarze, jak również niemal „jest obecny” w opisywanych miejscach, za sprawą strony wizualnej pracy. Weryfikuje to pozytywnie pracę według kryteriów oceny dobrego projektu autoetnograficznego.

Uwagi merytoryczne szczegółowe

W rozdziale II pracy Autorka podejmuje dyskusję na temat specyfiki przestrzeni miasta postsocjalistycznego zasadnie wyprowadzając jej cechy z nadal silnie obecnego dziedzictwa okresu socjalistycznego. Tłem do opisu specyficznych cech Radomia są przykłady innych miast obozu postsocjalistycznego. Zderzenie obrazów „pustych miejsc” w miejskiej przestrzeni Radomia z oficjalną wizualizacją miasta w marketingowych materiałach urzędu

miejskiego buduje sugestywny obraz poziomu subiektywności różnych wizji miasta, funkcjonujących i wykorzystywanych do różnych potrzeb.

Ostatni podrozdział tej części pracy jest ważny dla teoretycznego osadzenia analizowanego problemu. Omawia on kwestie zarządzania przestrzenią publiczną w mieście postsocjalistycznym. Mimo, że Autorka stara się usytuować omawiane zagadnienia w możliwie szerokim kontekście teoretycznym brakuje pogłębionej dyskusji teoretycznej na temat przestrzeni publicznej, jej roli i znaczenia we współczesnym mieście demokratycznym oraz jej wielowymiarowego charakteru jako przestrzeni dialogu, przestrzeni politycznej reprezentacji jak i kontestacji. Podane we Wstępie uzasadnienie, według którego aktualny dyskurs naukowy w dziedzinie zarządzania przestrzenią publiczną koncentruje się na dwóch tematach: obszarach metropolitalnych i klasie kreatywnej (s.13), w związku z czym omawiane problemy przestrzeni publicznej Radomia nie nawiązują do tych nurtów badawczych, jest niezgodne z rzeczywistością szeroko prowadzonych badań przestrzeni publicznych i polityki zarządzania nimi. Jednym z zasadniczych tematów badawczych jest problem zarządzania przestrzenią publiczną w neoliberalnym modelu polityki rozwoju miast. Przykład analizowanej przestrzeni publicznej Radomia jest dobrym potwierdzeniem tego kierunku przekształceń. O ile przez ponad dwie dekady nie uzgodniono symboliki reprezentacji monumentalnej na placu Jagiellońskim to, jak wynika z analizy, szybko i bezkonfliktowo nadano przestrzeni publicznej wymiar komercyjny poprzez budowę centrum handlowego, którego fasada dominuje w pustej przestrzeni placu. Co więcej, jak sama Autorka zauważa, plac stał się w codziennych wędrówkach mieszkańców jedynie niezauważalnym przejściem, skrótem, przestrzenią pośrednią w drodze do celu, czyli do centrum handlowego.

Rozdział III jest zbliżeniem w sensie narracyjnym i dosłownym – fotograficznym na symboliczny detal socjalistycznego wizerunku miasta tj. pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej. Autorka dokonuje subiektywnej interpretacji symboliki pomnika w zmieniających się sposobach odczytywania historii miasta i kraju. Również w moim subiektywnym odczuciu, jako recenzenta, zarówno próba odczytania symboliki pustego miejsca po pomniku na placu Jagiellońskim jako sakralnego kodu antycznego (koło wpisane w kwadrat) oraz samego pomnika (koło fortuny) jest mało przekonująca. W odniesieniu do postaci pomnika, ciekawą alternatywą mogłoby być odwołanie się do bogatej symboliki władzy i podległości, niezakładającej zmienności losów, w odróżnieniu od koła fortuny, a wręcz

przeciwnie symbolizującej długie trwanie, stabilność dominacji i podporządkowanie w różnych wymiarach społecznych, takich jak płeć, wiek i pochodzenie.

Szkoda, że analiza minionych, acz nadal obecnych w mentalnej i rzeczywistej przestrzeni miasta, symboli okresu socjalistycznego ogranicza się jedynie do symboli figuratywnych. Szersza dyskusja na temat zmiany symboli semantycznych, w tym wypadku zmiany nazwy placu z Placu Zwycięstwa na Plac Jagielloński wniosłaby dodatkowy, interesujący kontekst do dalszej części pracy, poświęconej różnym wizjom ponownej aranżacji centralnej przestrzeni publicznej miasta, a szerzej, polityce zarządzania przestrzenią publiczną. Pozostawienie neutralnej w swym semantycznym brzmieniu nazwy Plac Zwycięstwa znacznie silniej legitymizowałoby umieszczenie pomnika upamiętniającego wydarzenia 1976 roku w Radomiu, niż, jak wynika z opisu, szybko i w sposób bezkonfliktowy wprowadzona nazwa Plac Jagielloński, sugerująca reprezentację figuralną w postaci pomnika św. Kazimierza Jagiellończyka.

Rozdziały IV i V stanowią zasadniczą dla dyskusji nad problematyką zarządzania przestrzenią publiczną część pracy. Wnoszą też one najbogatszy materiał dokumentacyjno-interpretacyjny, który pozwala zrozumieć historyczny i społeczny kontekst problemu kształtowania centralnej przestrzeni publicznej w mieście.

Autorce udało się zbudować narrację oddającą napięcia społeczne, ale też grę kluczowych podmiotów społeczności lokalnej o władzę zarządzania i społecznej kontroli w mieście. Z przeprowadzonego badania wyłania się sugestywny obraz miejskiego reżimu władzy, którego koalicyjna struktura wydaje się być zdominowana przez hierarchię kościelną z biskupem na czele. Potwierdza to szereg decyzji jak również brak decyzji władz miejskich w kluczowych dla wspólnoty miejskiej kwestiach. Postać biskupa radomskiego, osobiście silnie emocjonalnie związanego z Wilnem, wydaje się być kluczem do odczytania kolejnych kroków podjętych przez władze miasta. Postać ta i jej działania niewątpliwie stanowią osobny interesujący problem badawczy dotyczący strategii i technik budowania „zapożyczonej” tożsamości miejsca, poprzez przeniesienie symboli, obrzędów, systemów wartości z innego miejsca. Postać i historia św. Kazimierza Jagiellończyka opisywane jako dowód silnych więzi Radomia z Wilnem, uznanie na wzór Wilna św. Kazimierza patronem Radomia, wprowadzenie w mieście tradycji obchodów wileńskiego święta Kaziuki to przykłady tej swoistej rekonstrukcji Wilna w Radomiu. Kwestie różnic historycznych, ale przede wszystkim społecznych, ekonomicznych, funkcjonalnych tych miast są ignorowane w dążeniu do budowania nowej dla Radomia, starej dla Wilna tożsamości, osadzonej w katolicko-

narodowej symbolice. Z tego względu nie można uznać, że ponieważ postać Kazimierza Królewicza jest odległa historycznie i nie budzi takich kontrowersji jak proponowany pomnik Powiew upamiętniający wydarzenia 1976 roku, to jest ona symbolem neutralnym. Bez wątpienia jest to silnie nasycony wartościami symbol, który spełnia wymogi mitu. Nie spełnia ich Czerwiec '76, bowiem nie został, jak to zauważa Autorka, przekuty w mit. Nie było w lokalnym środowisku społecznym sił zdolnych do przeprowadzenia tej transformacji, którą już w połowie lat 80-tych sugerował lokalnej społeczności Lech Wałęsa. Szkoda, że Doktorantka w celu podbudowy teoretycznej nie sięgnęła do pracy Leszka Kołakowskiego „Obecność mitu”. Odwołanie się w rozdziale V do klasycznych teorii władzy lokalnej także wzmocniłoby aspekt interpretacji samego procesu zarządzania przestrzenią publiczną w mieście.

Uwagi formalne

Lista uchybień formalnych, zauważonych przez recenzenta jest dość długa. Do najważniejszych z nich należą:

- niekonsekwentny zapis powołań na autorów w tekście; niektóre nazwiska są podawane bez inicjału, niektóre z inicjałem, a niektóre z imieniem w pełnym brzmieniu (np. por. s.23);
- użycie „location” zamiast „s.” (s.24);
- brak numeracji podrozdziałów, utrudniający (także recenzentowi) odwoływanie się do kreślonych zagadnień omawianych w tekście;
- brak proporcji objętościowych pomiędzy podrozdziałami; np. podrozdział „Wizualna analiza głównych cech przestrzeni miasta postsocjalistycznego” obejmuje 30 stron tekstu, podczas gdy kolejny podrozdział „Miasto socjalistyczne w oficjalnej narracji”, liczy tylko półtorej strony;
- błędy w zapisie bibliograficznym; niezgodne daty publikacji w powołaniach w tekście ze spisem bibliograficznym (np. s.18: Denzin, Lincoln); błędy w alfabetycznym uporządkowaniu pozycji bibliograficznych (por. Kostera i in.); niejasny i raczej niestosowany zapis podwójnych dat publikacji rozumiem, że wskazujących na pierwszą edycję i edycję, z której korzystała Autorka – przy czym nie ma pewności, które wydanie zostało wykorzystane, bowiem w niektórych pozycjach starsza data jest podana jako pierwsza, a w innych jako druga;

- przypis nr 4 (s.95), informujący o faktach związanych z postawieniem i demontażem pomnika Wdzięczności winien znaleźć się znacznie wcześniej w tekście, co najmniej na początku rozdz. III.
- błędy literowe i gramatyczne (np.s.41, 99, 144, 162, 163 i in.).

Moja duża skrupulatność w wypunktowaniu błędów formalnych wynika z charakteru pracy wykorzystującej jakościowy aparat metodyczny, budującej analizę na subiektywnej, zindywidualizowanej narracji autora. Dbłość o standardy formalne nabiera szczególnego znaczenia i rangi w tego typu pracach naukowych. Dowodzi ona bowiem w pełni opanowanego tradycyjnego warsztatu pracy naukowej. Chroni też przed niebezpiecznym „ześlizgiwaniem” się pracy w stronę publicystyki, co szczególnie w wypadku obszernego powoływania się na teksty publicystyczne, a ma to miejsce w recenzowanej pracy (np. liczne i obszerne cytowania wypowiedzi z Krytyki Politycznej), jest silną tendencją.

Strona ilustracyjna stanowi równoprawny do tekstu wymiar analityczny pracy. Wobec słusznego docenienia przez Autorkę siły przekazu ikonograficznego, trudno jest zaakceptować pominięcie graficznej prezentacji typologii paradygmatów w układzie współrzędnych, którą Autorka stara się przybliżyć czytelnikowi w prawie pół stronicowym opisie słownym zamiast umieszczenia prostego wykresu (s.18).

Uwagi końcowe

W podsumowaniu recenzji stwierdzam, że opiniowana dysertacja wnosi oryginalny, nowatorski wkład w badanie procesu kształtowania i zarządzanie przestrzenią publiczną w miastach. Należy docenić odwagę Autorki w podjęciu wyzwania opisanie silnie osadzonego w tradycyjnych podejściach nauk o zarządzaniu tematu z wykorzystaniem technik i narzędzi badawczych uznawanych za innowacyjne nawet w badaniach z zakresu nauk humanistycznych. To śmiałe zderzenie skrajnie odmiennych dyskursów analitycznych niesie ze sobą ryzyko łatwej krytyki pracy z pozycji silnie ugruntowanego neopozytywistycznego paradygmatu badawczego.

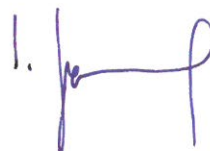
Liczne uwagi recenzenta mają na celu wyeliminowanie różnego rodzaju niedociągnięć, błędów i braków w pracy. Ich obecność, wobec nadal licznych w tradycji prowadzenia badań naukowych kontrowersji związanych z akceptacją i oceną wyrażonej *explicite* subiektywnej perspektywy badawczej, automatycznie staje się łatwym przedmiotem krytyki i odrzucenia wyników badań.

Zbudowana przy wykorzystaniu zaangażowanych jakościowych technik badawczych analiza dostarcza pogłębionego, jakościowego opisu problemu zarządzania przestrzenią publiczną w Radomiu w kontekście symbolicznych uwarunkowań. Charakter pracy sprawia, że staje się ona źródłem inspiracji badawczej i interpretacyjnej do dalszych prac i analiz, a bez wątpienia stanowi to zawsze cenny efekt prowadzonych badań naukowych.

Pomimo wskazanych uchybień metodologiczno-teoretycznych, Pani mgr Agata Morgan przedstawiając niniejszą pracę wykazała się posiadaniem rozległej wiedzy teoretycznej na badany temat, umiejętnością samodzielnego formułowania problemów naukowych, znajdowania oryginalnych sposobów ich rozwiązywania a tym samym prowadzenia pracy naukowej.

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa odpowiada kryteriom merytorycznym i formalnym, jakie spełniać powinna praca doktorska, określonym w art. 13 Ustawy z dnia 14.03.2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 15.01.2004 r.

W związku z powyższym, stawiam wniosek o przyjęcie rozprawy zatytułowanej „Puste miejsce na Placu Zwycięstwa. Symboliczne uwarunkowania zarządzania przestrzenią publiczną w mieście postsocjalistycznym na przykładzie Radomia” jako pracy na stopień naukowy doktora oraz dopuszczenie Pani mgr Agaty Morgan do publicznej obrony.



Gdańsk, 2 lutego 2017 r.